

Chłosta, Jan

Paweł Turowski (1892-1978)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 338-341

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAWEŁ TUROWSKI
(1892—1978)

8 stycznia 1978 roku zmarł w Tomaszkowie koło Olsztyna Paweł Turowski, zasłużony działacz Związku Polaków w Niemczech, nauczyciel, wielkiej miary społecznik. Przez całe długie życie wyróżniał się szczególnym przywiązaniem do ziemi rodzinnej, które między innymi wyraził w nie wydanym opracowaniu, zatytułowanym *Sto siedemdziesiąt trzy lata walki o mowę ojczystą jednej wsi warmińskiej*¹. Była w nim mowa o podolsztyńskiej wsi Tomaszkowo, gdzie Paweł Turowski urodził się, chodził do niemieckiej szkoły, zachęcał swoich sąsiadów do czytania polskich książek i gazet, agitował za Polską w okresie plebiscytu, kierował kołem Związku Polaków w Niemczech, a po zakończeniu II wojny światowej jako sołtys i nauczyciel organizował polskie życie.

Do tej pory życie i działalność społeczno-polityczna Turowskiego nie została szerzej omówiona. Pominął tę postać także Tadeusz Oracki w swoim *Słowniku*².

Paweł Turowski urodził się 19 października 1892 roku w Tomaszkowie. Ojciec jego, Józef, był cieślą i mieszkał w pobliskim Sząbruku, a matka Karolina z Duliszewskich pochodziła z Gronit. Paweł był piątym z czternaściorga dzieci Turowskich, z których siedmioro zmarło w wieku niemowlęcym. Z rodzeństwa młodszy o osiem lat Edward był nauczycielem szkół polskich na Warmii w okresie międzywojennym, a w latach 1952—1956 posłem na Sejm i przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Olsztynie

Dom Turowskich, znajdujący się w samej wsi, spełniał w końcu ubiegłego wieku rolę świetlicy polskiej. W nim zbierali się sąsiedzi na wspólne czytanie polskich gazet i książek. Podczas wieczornych spotkań podejmowano także bardzo poważne tematy polityczne, śpiewano polskie pieśni, przypomiano dawne zwyczaje, a także urządzano okazjonalne obchody rocznic narodowych. W tej atmosferze wyrastał Paweł Turowski.

Z początkiem 1900 roku rodzice Pawła Turowskiego zakupili parcelę (ok. 12 ha ziemi) i wybudowali na niej nową zagrodę. Stało się to po pożarze, który zniszczył zabudowania gospodarcze Józefa Rogawskiego i Józefa Sznarkowskiego.

Nauczycielami Turowskiego w niemieckiej szkole byli Jan Ciecierski i Franciszek Mieliński. Obaj pochodzący z Pomorza doskonale znali język polski, ale rzadko się nim posługiwali. Mielińskiemu, a zwłaszcza jego metodom rugowania języka polskiego ze szkoły, poświęcił nieco miejsca w swoich

1 Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie (dalej OBN), sygn. 7965-R-465, P. Turowski, *Sto siedemdziesiąt trzy lata walki o mowę ojczystą jednej wsi warmińskiej*.

2 T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od Potowy XV w. do 1945 roku*, Warszawa 1963.

wspomnieniach Jan Boenigk. Opisał on dzień po wizytacji w tomaszkowskiej szkole, która wykazała, że tylko dzieci nauczyciela rozmawiają w domu po niemiecku. Wówczas Mieliński postanowił bambusową trzcina wykorzenić polskość. Bił uczniów za to, że w czasie wizytacji nie potrafili rozpoznać Wilhelma II³. Metody Mielińskiego wzbudzały zrozumiałe niezadowolenie wśród polskich rodziców, jednak nikt otwarcie nie odważył się przeciwko nim protestować. Dopiero artykuł w „Gazecie Olsztyńskiej” zatytułowany *Czyliż i Warmia się nie ruszy*⁴, w którym redaktor w sposób sugestywny informował o tym, że strajki dzieci w czasie lekcji religii w Księstwie Poznańskim stały się zjawiskiem powszechnym, wywołał w Tomaszkwie poruszenie. Autor artykułu wzywał Warmiaków, aby za przykładem Poznańskiego upomnieli się o nauczanie religii w języku polskim.

Wspominał o tym Paweł Turowski w swoim pamiętniku: „Na apel gazety również z wiosek warmińskich wysyłano petycje z żądaniem nauki religii w ojczystym języku. W naszej wsi zajął się tym Franciszek Boenigk, dobierając mnie za pomocnika. Skutki tej akcji odczuwałem na własnej skórze i z tą akcją rozpoczął się nowy etap w moim życiu. Polskiego czytania i pisanie uczyłem się z elementarzy, których było kilka w naszym domu. Ojciec i starsza siostra Augusta objaśniali mi na swój sposób brzmienie głosek i różnice w polskiej i niemieckiej pisowni. Poza tym ciekawie podglądałem notatnik ojca, w którym codziennie wpisywał przychód i rozchód gospodarstwa domowego”⁵. Owo wyrażenie: „i z tą akcją rozpoczął się nowy etap w moim życiu” — trzeba chyba pojmować jako moment czynnego zaangażowania w ruch polskim Turowskiego. Potwierdza to rozmowa, jaką z nim przeprowadziłem. Odtąd, jak wspominał, pogłębiło się u niego zamiłowanie do polskich książek, a także zrodziła się pasja gromadzenia pamiątek, świadczących o polskiej przeszłości Warmii. Wtedy też zaczął rozwiązywać i układać zagadki, które nadsyłał do „Gazety Olsztyńskiej”⁶. W okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej „Gazeta Olsztyńska” miała w Tomaszkwie dwudziestu pięciu stałych prenumeratorów. Czytano tu także „Gazetę Grudziądzką” i inne polskie pisma wydawane na Pomorzu⁷.

Niedoścignionym wzorem w czytaniu i pisaniu po polsku, jak i rozwiązywaniu zagadek, był wciąż dla Turowskiego jego nieco starszy kolega — Franciszek Boenigk, z którym odbywał niekończące się dyskusje. Boenigk rozbudził w młodym Turowskim jeszcze większe zainteresowanie polską literaturą. Z tego okresu pochodzą zebrane przez Turowskiego wiersze czterech tomaszkowskich poetów: Jana Pieczewskiego, Jakuba Mayski, Antoniego Berenta i Jakuba Dombrowskiego. Znalazł także na strychu dwie książki własnoręcznie przepisane przez pradziada, Łukasza Turowskiego. Były to zbiory pieśni religijnych. Przekazał je potem Muzeum w Poznaniu. Razem z Emilią

3 J. Boenigk, *Wieki minęły a, myśmy ostali*, Warszawa 1971, wyd. II, s. 30.

4 *Czyliż i Warmia się nie ruszy*, *Gazeta Olsztyńska*, 1906, nr 127 z 28 X.

5 OBN, sygn. 7965-R-465, P. Turowski, op. cit., s. 65.

6 J. Chłosta, *Zarys dziejów „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1921—1939*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1974, nr 1, s. 5.

7 J. Jasiński, *Czytelnictwo „Gazety Olsztyńskiej” na Warmii w latach 1880—1913*, ibidem, 1976, nr 3, s. 405.

Pieczewską urządzili w Tomaszkanie wieczornicę, poświęconą 500 rocznicy bitwy pod Grunwaldem⁸.

W 1914 roku Pawła Turowskiego powołano do wojska. Pierwsze dwa lata przebywał w Grudziądzu, następne osiemnaście miesięcy w Kownie. Tam odwiedzał miejsca związane z życiem Adama Mickiewicza. W końcu wojny formacje, do jakich go wcielono, zostały przesunięte na front zachodni. Przez kilka miesięcy przebywał w niewoli. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia 1918 roku powrócił z wojennej tułaczki na Warmię. W następnym roku zawarł związek małżeński z Martą Boenigkówną. Jako najstarszemu synowi przypadła mu ojcowizna. Turowscy mieli jedenaścioro dzieci. Dotąd żyją: Marta, Anna, Józef, Antoni, Alojzy i Ludwik, który przejął po ojcu gospodarstwo w Tomaszkanie.

W czasie przygotowań do plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu Turowski także uczestniczył w różnego rodzaju formach działalności polskich organizacji. Tym razem dopomagał mu brat Edward⁹. Pawłowi Turowskiemu powierzono funkcję sekretarza powołanego w Tomaszkanie w roku 1919 Towarzystwa Ludowego. Zrzeszało ono prawie stu mieszkańców wsi. Wraz z Antonim Domachowskim wziął udział w zjeździe polskich towarzystw ludowych w Olsztynie (styczeń 1919 roku) i w wielu wiecach przedplebiscytowych, w tym także w Tomaszkanie, gdzie przemawiał ks. dr Rudolf Nowowiejski. W Tomaszkanie za Polską padły 72 głosy, za Prusami Wschodnimi — 276 głosów¹⁰.

Po przegranej głosowaniu w 1920 roku Turowski nadal aktywnie uczestniczył w ruchu polskim. W Tomaszkanie liczba świadomych Polaków nieco się zmniejszyła. Do Polski wyjechali Domachowscy, Piezewscy, Franciszek Boenigk i Paweł Malewski, a za chlebem do Westfalii Franciszek i Antoni Buchalscy. Turowski wstąpił do Związku Polaków w Prusach Wschodnich, który następnie stał się IV Dzielnicą Związku Polaków w Niemczech. W 1929 roku dążył do otwarcia polskiej szkoły w Tomaszkanie. Alojzy Malewski był gotów wynająć lokal na szkołę, niestety z braku wystarczającej liczby dzieci do otwarcia szkoły polskiej w Tomaszkanie nie doszło. Szczególną presję wywierali Niemcy na Andrzeja Sznarkowskiego, Pawła Petrykowskiego, Józefa Konzola i Karola Biendare, by nie posyłali swoich dzieci do polskiej szkoły. Turowski często uczestniczył w zebraniach, organizowanych przez Związek Polaków w Niemczech. W 1934 roku brał udział w zjeździe Polaków z zagranicy w Warszawie, dokąd pojechał ze swą 71-letnią matką, uczestniczył w sejmiku dzielnicowym Związku Polaków w Olsztynie (16 I 1938) oraz uroczystym Kongresie Związku Polaków w Berlinie (6 III 1938). Za przynależność do polskich organizacji spotykały go szykany. W 1933 roku wraz z Augustem Malewskim został usunięty z rady gminnej. Cofnięto mu także zapomogę dla rodzin wielodzietnych, jak również pozbawiono stypendium jego syna Antoniego, który był uczniem gimnazjum w Olsztynie. Przez ostatnie sześć lat przed wybuchem wojny nie przyznano Turowskiemu żadnego odszkodowania za klęski żywiołowe w gospodarstwie (posucha, gradobicie, wymoknięcie zboża).

⁸ List Pawła Turowskiego do autora niniejszego artykułu z 17 III 1973.

⁹ H. Syska, *Mazurskie spotkania*, Warszawa 1965, s. 153.

¹⁰ Gazeta Olsztyńska, 1920, nr 85 z 15 VII.

W czasie II wojny światowej Paweł Turowski został na krótko wcielony do Wehrmachtu w celu pilnowania obiektów wojskowych (tzw. Landesschuetzenbataillon). W lutym 1940 roku powrócił do Tomaszkowa. Tu w rodzinnej wsi doczekał wyzwolenia Warmii i Mazur. Już w marcu 1945 roku naczelnik bazy radzieckiej w Tomaszkowie mianował go sołtysem wsi. W kwietniu tego samego roku Pełnomocnik Rządu i starosta powiatu potwierdzili funkcję Turowskiego¹¹. Dzięki jego inicjatywie 20 kwietnia 1945 roku nastąpiło uroczyste otwarcie polskiej szkoły. Turowski został nauczycielem, chociaż nie miał do tego zawodu żadnego przygotowania. Z braku odpowiednich podreęczników posługiwał się elementarzem toruńskim oraz kilkoma egzemplarzami „Małego Polaka w Niemczech”. W tym samym czasie w Tomaszkowie otwarto także przedszkole. Zajęcia prowadziła córka Turowskiego, Marta. Hans Turowski jako sołtys i kierownik szkoły zaopatrywał miejscową ludność w żywność, dbał o ład i porządek, starał się o to, aby żaden z warmińskich gospodarzy nie został skrzywdzony, otworzył także we wsi punkt biblioteczny, organizował kursy repolonizacyjne¹².

W 1946 roku kierownictwo szkoły objął Edward Turowski. Ale Paweł Turowski nadal pracował w tomaszkowskiej szkole. Stale się dokształcał. Co roku brał udział w kursach pedagogicznych. W zawodzie nauczycielskim pracował do 1951 roku, kiedy to ze względu na utratę słuchu zrezygnował z pracy w szkole, poświęcając się, podobnie jak w młodości, pracy w gospodarstwie.

Paweł Turowski był członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W latach 1954—1955 brał udział w pracy Komisji Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej, przez dwie kadencje był radnym Gromadzkiej Rady Narodowej w Dorotowie. Za zasługi w pracy społecznej i pedagogicznej został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz w 1970 roku Sztandarem Pracy II klasy. Co pewien czas odwiedzał olsztyńskie redakcje. „Słowo na Warmii i Mazurach” drukowało kilka jego artykułów, poświęconych przeszłości Warmii¹³. Większą jego pracę pisarską stanowią natomiast wspomnienia, zdeponowane w zbiorach Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie. Jest to, moim zdaniem, niezmiernie cenny dokument trwania polskiego żywiołu na Warmii. Dlatego warto zastanowić się nad ich książkowym wydaniem.

Życie i działalność społeczno-polityczną Pawła Turowskiego, tak bardzo związaną z historią rodzinnego Tomaszkowa i okolicznych wsi ostatnich siedemdziesięciu lat, cechował szczególny szacunek dla polskiej kultury oraz nieukrywany kult dla przeszłości narodu polskiego.

Jan Chłosta

¹¹ OBN, sygn. 7965-R-465, Odpis zaświadczenia wydanego przez Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski oraz Starostę Powiatowego.

¹² Relacja Jana Boenigka zam. w Olsztynie oraz Ludwika Turowskiego zam. w Tomaszkowie (w posiadaniu autora artykułu). Tą drogą autor pragnie im serdecznie podziękować za pomoc w zbieraniu informacji o Pawle Turowskim.

¹³ P. Turowski, *Naszym obowiązkiem przypomnieć*. Słowo na Warmii i Mazurach, 1972, nr 19 z 6—7 V i tegoż *Wspomnienie z przeszłości* (o Związku Polaków w Niemczech), ibidem, 1972, nr 38 z 16—17 IX (obok artykułu zamieszczono Kartę Uczestnictwa nr 4469 Pawła Turowskiego w Kongresie Polaków w Niemczech, który odbył się 6 III 1938 r. w Berlinie).